„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hupcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Keszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Niepewna sytuacya parlamentarna. — Oświadczenie prezesa Koła polskiego. — Możliwość przesilenia kanclerskiego w Niemczech. — Nieprzyjęcie dymisyi gabinetu Velimirowicza. — Monarchiści we Francyi. — Kokowcew o finansach Rosyi. — Projektowana pożyczka wewnętrzna w Rosyi. — Kurek mordercą Stoffów. — Trzęsienie ziemi w Małej Azyi. — Wybuch wulkanu na Filipinach.

Sytuacya.

(Telegramy „Nowej Reformy").

Wiedeń. Sytuacya polityczna jest bardzo naprężona. Bar. Bienerth konferował wczoraj z posłami czeskimi i niemieckimi, a także z prezesem Koła polskiego Głąbińskim. — Niemcy czynią obesłanie ankiety zawisłem od rozporządzenia w sprawie języka wewnętrznego na poczcie. Równocześnie przewodniczący komitetu wykonawczego Młodoczechów, członek Izby panów dr Skarda ostrzegał wczoraj telegraficznie bar. Bienertha przed wydaniem rozporządzenia niezgodnego z życzeniami Czechów, głównie przed konsekwencyami takiego rozporządzenia ze względu na ankietę czesko-niemiecką.

Posłom niemieckim, którzy wczoraj żalili się u bar. Bienertha na stosunki pocztowe w Pradze, wobec doniesień, że niemieccy urzędnicy zwracają akta czeskie, wysłane z dyrekcyi pocztowej w Pradze i że wkrótce nastąpi ogólny zastój w służbie pocztowej w Czechach — oświadczył bar. Bienerth, że za kilka dni zrobi na poczcie porządek. Z tego wnoszą, że dotyczące rozporządzenie pojawi się już w najbliższych dniach. O ile słychać, rozporządzenie to nie uwzględnia życzeń Niemców, którzy domagają się przywrócenia „status quo" po rozporządzeniu hr. Clarego. Rozporządzenie przewiduje bowiem rozmaite wyjątki, w których język czeski ma być dopuszczony.

Czesi także nie są zadowoleni z takiego rozporządzenia, na razie jednak nie wiadomo, czy zechcą wyciągnąć z tego daleko idące konsekwencye co do udziału w ankiecie i co do dalszej taktyki parlamentarnej.

Sytuacya dla stronnictw czeskich i niemieckich jest o tyle utrudniona, że zarówno po stronie czeskiej, jak i niemieckiej radykali usuwają się od udziału w ankiecie. Wszechniemcy już wczoraj powzięli odnośną uchwałę. Także czescy radykali pod przewodnictwem Klofacza uchwalili wczoraj nie brać udziału w ankiecie, uważając ją za zbyteczną, jak wogóle każdą ustawę, ze względu na ustawy zasadnicze. Zresztą czescy radykali stoją na stanowisku zupełnej kompetencyi Sejmu czeskiego w danej kwestyi. Wobec tego nie jest pewnem, czy ankieta przyjdzie wogóle do skutku, a w każdym razie wyniki jej są dziś problematyczne.

Bar. Bienerth oświadczył wczoraj posłom niemieckim, że bez względu na to, czy ankieta dojdzie do skutku, czy nie, czy wyniki jej będą dla przedłożonych projektów rządowych korzystne, czy nie, rząd projekty swe wniesie do parlamentu. Faktyczny efekt tych projektów byłby bardzo wątpliwym ze względu na to, że w tej chwili niewiadomo, jak parlament będzie mógł być uruchomiony, przyjęcie bowiem ustawy językowej bez zgody Czechów i Niemców jest niemożliwe.

Ze wszystkich tych względów sytuacyę osądzają pesymistycznie. Krążyły nawet pogłoski o odroczeniu lub rozwiązaniu parlamentu, pogłoski te jednak są przedwczesne.

Jak z Pragi donoszą, organ Kramarza „Den" w ogłoszonym dziś artykule p. t. „Dojrzały do upadku", stwierdza, że stronnictwa niemieckie dążą do obalenia bar. Bienertha. „Den" donosi dalej, że czescy posłowie, po rozbiciu w ubiegłej sesyi „Narodnego klubu", teraz się skonsolidowali.

Wiedeń. Jak jedna z parlamentarnych korespondencyj donosi, wczoraj po posiedzeniu Izby posłów zebrali się posłowie niemieckich wolnomyślnych stronnictw, należących do narodowego związku, na posiedzenie i postanowili tak długo zatrzymać się z mianowaniem kandydatów na ankietę, dopóki rząd nie wyda zarządzeń w sprawie czeskich poczt.

Niesankcyonowanie „lex Aksmann".

Wiedeń. Korespondencya „Centrum" donosi, że „lex Aksmann" nie otrzyma sankcyi, co jest już postanowionem ze względu na ustawy zasadnicze.

Koło polskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Koło polskie uchwaliło następujący wniosek posła Zarańskiego:

„Koło polskie uchwala, że stanowisko w sprawie wniesionej ustawy o wydobywaniu węgla zajmie po dokładnem rozpatrzeniu ustawy, ze względu na stosunki gospodarcze w kraju".

Następnie uchwalono desygnować posła Zarańskiego do przedłożenia sprawozdania o projektowanej ustawie i wybrano komisyę, która ma na miejscu zbadać stosunki zagłębia węglowego krakowskiego. Do komisyi tej wybrano posłów: Zarańskiego, Battaglię, Petelenza, Sikorskiego, Stojałowskiego i Wójcika.

Wiedeń. Komisya Koła polskiego dla spraw Śląska uchwaliła zebrać materyał dla ankiety czesko-niemieckiej na wypadek, gdyby jej działalność rozszerzyła się na stosunki na Śląsku i Morawach. Postanowiono także domagać się utworzenia szkoły realnej w Białej.

Oświadczenie prezesa Koła.

Wiedeń. „Polnische Corresp." donosi, że na posiedzeniu Koła polskiego prezes Głąbiński dał następujący obraz sytuacyi:

Od czasu, w którym rozeszliśmy się na wakacye, sytuacya polityczna państwa o tyle się polepszyła, iż niebezpieczeństwo wojny zwłaszcza wojny europejskiej dziś, można uważać za usunięte. Natomiast sytuacya wewnętrzna dotychczas nietylko nie poprawiła się, ale pod niejednym względem nawet się zaostrzyła. U steru państwa pozostał jeszcze gabinet urzędniczy t. zw. prowizoryczny, który jednak w rzeczywistości przestał być prowizorycznym. Szef gabinetu oświadczył prezydyum Koła polskiego, że stara się usilnie o utworzenie gabinetu parlamentarnego i że projekt ustawy językowej dla Czech właśnie w tym celu przygotował, aby choćby najgłówniejszą przeszkodę dla utworzenia rządu parlamentarnego usunąć.

Koło polskie stoi i nadal na tem stanowisku, że tylko rząd parlamentarny odpowiada istocie ustroju państwa i krajów i nie pochwala przeciwnych sądów, które się tu i ówdzie pojawiają. Od gabinetu, choćby on był tylko prowizorycznym, Koło polskie domaga się spełnienia jego obowiązków wobec krajów, tak jakby on był rządem definitywnym.

Załatwienie kwestyj językowych należy zasadniczo do kompetencyj Sejmów; Koło polskie nie miałoby jednak nic przeciwko temu, gdyby narodowości spierające się chciały swój spór załatwić dobrowolnie i zgodnie nawet na gruncie Rady państwa.

Z dotychczas niezałatwionych spraw krajowych najważniejszą jest sprawa budowy kanału, który ma połączyć Kraków z Wiedniem, a później ma być rozszerzony na całą Galicyę. W tym kierunku prezydyum Koła uczyniło nowy stanowczy krok u rządu i obstaje przy tem, że jest obowiązkiem rządu przeprowadzić ustawę uchwaloną, zużytkować resztę z kredytu uchwalonego dla budowy kanału i równocześnie starać się o nowe kredyty.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów kierownik ministerstwa robót publicznych przedłożył projekt ustawy, w sprawie wyboru komisyj robotniczych i stanowienia nadzorców przy górnictwie. Sąd krajowy karny we Lwowie nadesłał pismo w sprawie wydania posła Budzynowskiego, za przestępstwo przeciw porządkowi publicznemu. Sąd powiatowy w Brzeżanach żąda wydania posła Starucha za przestępstwo przeciw bezpieczeństwu czci. Sąd powiatowy w Nowym Sączu żąda wydania posła Potoczka, w sprawie o przestępstwo przeciw bezpieczeństwu ciała.

Po odczytaniu interpelacyj nastąpiła dyskusya nad czeskimi wnioskami nagłymi, w sprawie dwujęzykowych napisów na stacyach kolei lokalnych.

Przemawiali: pos. Burziwal, Neuman i Kindermann, poczem pos. Zahradnik polemizował z wywodami Kindermanna i domagał się dwujęzycznych napisów na kolejach lokalnych, a skład ministerstwa kolei określił jako hańbę dla narodu czeskiego. Także i w innych miejscach centralnych nie dzieje się o wiele lepiej. Co teraz w Austryi się dzieje, to dzieje się w interesie Prus. (Rozmaite wykrzykniki i głosy: „A wy jesteście niewolnikami Rosyan, Francuzów i Rzymu". Przewodniczący wezwał do spokoju). Mowca oświadczył w końcu, że naród chce pokoju, ale nie za cenę swego honoru i swoich praw.

Na tem dyskusyę zamknięto.

Przemawiali następnie generalni mowcy Kotlarz i Stransky (niem. radykał), który omawiał zajścia na poczcie praskiej i domagał się wydania zarządzenia, gwarantującego niemiecki język urzędowy w urzędach pocztowych i pociągnięcia do dyscyplinarnej odpowiedzialności urzędników, występujących przeciw temu. Tylko wówczas mogą Niemcy brać udział w ankiecie językowej.

Po przemowie pos. Burziwala obrady przerwano.

Na końcu posiedzenia odczytano wniosek nagły pos. Chiariego i tow. w sprawie bankowej, dalej interpelacyę pos. Morseya i tow., czy prawdziwe są wiadomości, że Austrya zgodziła się na zniesienie austryackich urzędów pocztowych w Turcyi i zrzekła się protektoratu katolików w Albanii.

Wśród odczytanych wniosków znajdują się także wnioski: pos. Łazarskiego i tow. w sprawie przeniesienia miasta Żywca do III. klasy dodatków aktywalnych, oraz pos. Roszkowskiego i tow. o utworzenie wydziału górniczego na politechnice we Lwowie.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dziś o godz. 11 przed południem.

Losy przedłożeń rządowych.

Wiedeń. Ze względu na zaniepokojenie, jakie projekt ustawy górniczej, wniesionej przez rząd, wywołał w kołach interesowanych, uważają w Kole polskiem przyjęcie tej ustawy w obecnem brzmieniu za wykluczone, gdyż wyszłaby ona na korzyść zagranicznych, pruskich właścicieli kopalń.

Także projekt ustawy o utworzeniu fakultetu prawniczego z językiem wykładowym włoskim natrafia na opozycyę. Niemcy są niezadowoleni, że fakultet ten projektowany jest w Wiedniu i są wogóle przeciwni fakultetowi włoskiemu. Włosi także odrzucają projekt, gdyż domagają się utworzenia uniwersytetu w Tryeście. Sprzeciwiają się oni głównie postanowieniu co do wymagania znajomości języka niemieckiego od studentów i postanowieniu, że wykłady na tym fakultecie mają się odbywać także w języku niemieckim. Jest pewnem, że ustawa ta w obecnej formie nie będzie uchwalona, jeśli wogóle przyjdzie do jej uchwalenia.

O usunięcie ministrów rodaków.

Wiedeń. Pos. słowieński Benkovic zgłosi dziś w Izbie posłów wniosek nagły, domagający się usunięcia wszystkich ministrów rodaków ze względu na agitacyę i prowokacyjną działalność ministra Schreinera.

Wiedeń. Poseł Eug. Lewicki cofnął swój wniosek nagły w sprawie używania języka ruskiego na kolejach w Galicyi.

Położenie na Węgrzech.

(Tel. „N. Reformy").

Budapeszt. Węg. B. kor. donosi: Minister Apponyi udaje się dzisiaj do Wiednia i będzie w piątek przyjęty przez cesarza na posłuchaniu.

Budapeszt. Niektóre dzienniki twierdzą, że cesarz zgodził się tylko na bardzo krótką zwłokę w obradach nad reformą wyborczą. Z tego go powodu stanowisko hr. Adrassego bardzo zachwiane. Jako przyszłego prezydenta ministrów wymieniają między innymi hr. Apponyi'ego i prezydenta Izby Justha. Część dzienników sądzi, że w sprawie bankowej nastąpi secesya z partyi niezawisłości z Justhem na czele.

Hr. Apponyi w rozmowie z korespondentem „N. W. Tgblt" oświadczył, że wszystkie powyższe wiadomości dziwią go bardzo i z całą stanowczością może im zaprzeczyć. O zamierzonej rekonstrukcyi gabinetu nic nie wie. W łonie gabinetu nie panują żadne różnice zdań.

Budapeszt. Organ partyi konstytuującej występuje przeciw „N. Fr. Presse" za doniesienie jej o bliskiem ustąpieniu ministra hr. Andrassego. Nie sądzimy — powiada to pismo — aby którykolwiek odpowiedzialny czynnik, najmniej zaś hr. Andrassy, chciał wywołać przesilenie w chwili, w której każdy sumienny polityk musi dążyć do porozumienia w sprawie rozwiązania najżywotniejszych kwestyj. Możliwem jest, że hr. Andrassy ustąpi, gdy zapatrywania w jednej lub drugiej kwestyi bieżącej będą w sprzeczności z zapatrywaniami innych członków gabinetu.

Budapeszt. Węg. Biuro koresp. jest upoważnione ze strony kompetentnej do oświadczenia wobec wszystkich wiadomości i pogłosek o przesileniu gabinetowem, że kombinacye te są oparte na zupełnej nieznajomości sytuacyi. — W łonie rządu węgierskiego panuje zupełna solidarność, a audyencye ministrów węgierskich u cesarza, po których nastąpią ewentualnie jeszcze dalsze posłuchania, są wynikiem jednomyślnego porozumienia wśród członków gabinetu. W kołach miarodajnych nie sądzą, jakoby wzburzenie usposobienia, które jest tylko może natury osobistej, zdołało wobec solidarności rządu doprowadzić do daleko idących konsekwencyj.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego pos. Bocskay zgłosił wniosek, domagający się wzięcia natychmiast pod obrady sprawy bankowej. — Prezydent oświadczył, że postawi ten wniosek na porządku dziennym posiedzenia sobotniego. Następnie prezydent ministrów dr Wekerle odpowiedział na interpelacyę w sprawie ostatnich katastrof w kopalniach w Reszycy i w Ajcc, oświadczył, że śledztwo jest jeszcze w toku i zapowiedział, że rząd wyda nową ustawę górniczą, aby o ile możności podnieść stosunki bezpieczeństwa w kopalniach.

Z Niemiec.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Po mowie kanclerza.

Berlin. Mowa, jaką onegdaj wygłosił kanclerz Bülow w Sejmie pruskim, jest przedmiotem żywych komentarzy w prasie; dzienniki wątpią, czy ks. Bülow będzie w stanie zażegnać przesilenie, grożące z powodu reformy podatkowej. Ani konserwatyści, ani wolnomyślni nie zgadzają się na tę reformę, tak że nie wiosnę należy się spodziewać przesilenia kanclerskiego. Dzienniki socyalistyczne i wolnomyślne atakują Bülowa za zapowiedź ustaw wyjątkowych.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: W Sejmie pruskim w ciągu dyskusyi budżetowej minister skarbu bar. Rheinbaben w odpowiedzi na polemikę posłów socyalno-demokratycznych z onegdajszą mową kanclerza ks. Bülowa oświadczył, że kanclerz nie zapowiedział ustaw wyjątkowych przeciw robotnikom, tylko zapowiedział, że w przyszłości może okazać się konieczność wydania specyalnych ustaw przeciw socyalnej demokracyi.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: W Sejmie podczas dyskusyi budżetowej pos. Mizerski wywodził, że polityka rządu szkodzi Polakom stale pod względem gospodarczym. Prezes ministrów sam podniósł 26 listopada 1907 r., że w Prusach zachodnich od r. 1896 do 1906 przeszło w ręce niemieckie z rąk polskich o 75.000 morgów więcej, niż z rąk niemieckich w polskie. To są przecież straszne liczby, jednak mimo ucisku, jaki doznają Polacy szczególnie przez przedłożenie o wywłaszczeniu, oni nigdy nie zwątpią. (Oklaski u Polaków).

Pos. Arnim (konserwatysta) oświadczył, że stronnictwo jego uważa działalność socyalnej demokracyi za tak niebezpieczną, iż absolutnie uważa za konieczne stanowcze jej zwalczanie.

Następnie Izba przekazała budżet komisyi.— Następne posiedzenie w poniedziałek.

Z parlamentu.

Berlin. B. Wolffa donosi: W parlamencie hr. Mielżyński występował bez zastrzeżenia za socyalistycznym wnioskiem Albrechta i towarzyszy tak co do uregulowania w drodze ustawodawstwa państwowego stosunku pracy robotników rolnych i leśnych, jak i czeladzi rolniczej, gdyż jest absolutnem żądaniem sprawiedliwości, aby traktowano rolniczych robotników jak wszystkich innych. Przez to usunie się nietylko dotychczasową niesprawiedliwość, lecz także przyniesie się korzyść robotnikom i pracodawcom. Uregulowanie stosunków kontraktowych między pracodawcami a pracobiorcami idzie o wiele lepiej i pewniej, jeżeli robotnicy są zorganizowani.

Drezno. Pierwsza Izba przyjęła wczoraj jednomyślnie za zgodą rządu ustawę wyborczą w takiem brzmieniu, że potrzebna większość $^2/_3$ w drugiej Izbie jest zapewniona.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Kwestya bojkotu.

Konstantynopol. „Ikdam" donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało wskazówkę do urzędów cłowych, aby zakończyły bojkot towarów austryackich i bułgarskich.

Konstantynopol. Jak słychać, wielki wezyr i minister spraw wewn. przyjęli wczoraj tutejszy syndykat bojkotowy i wyrazili żądanie zakończenia bojkotu Austryi, co syndykat miał obiecać. Potwierdzenia i urzeczywistnienia tego przyrzeczenia należy oczekiwać, to jednak nie sprowadziłoby ogólnego zaniechania bojkotu, gdyż inne syndykaty bojkotowe, jak np. salonicki, działają samodzielnie.

Gabinet Velimirowicza.

Belgrad. B. kor. donosi: Król nie przyjął dymisyi gabinetu Velimirowicza, który nadal pozostaje w urzędzie.

Sprawa kreteńska.

Konstantynopol. „Ikdam" donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało polecenie zawiadomienia rządu generalnego w drodze dyplomatycznej, iż nie ma mowy o odstąpieniu Krety za odszkodowaniem pieniężnem.

Konstantynopol. Wielki wezyr złożył wczoraj prywatną wizytę margr. Pallaviciniemu i jego małżonce.

Belgrad. Rząd serbski zasuspendował wicekonsula w Londynie Ivanovicza. Ivanowicz miał polecenie rozdania serbskich dostaw wojskowych firmom angielskim. dostawy te jednak oddał firmom niemieckim, które go przekupiły.

Salonika. Rząd turecki wysłał batalion piechoty, postawiony na stopie wojennej, do Smyrny.

TELEGRAMY

z dnia 21 stycznia.

Studenci francuscy w Pradze.

Praga. Deputacya studentów francuskich została wczoraj oficyalnie przyjęta w ratuszu. Konsul francuski, który przybył ze studentami, wygłosił do burmistrza Grosza przemówienie, dziękując za liczne dowody przyjaźni Czechów dla Francuzów i wyrażając za to wdzięczność. Każdy Francuz wie, że ma w Pradze dobrych przyjaciół i dlatego chętnie przybywa do Pragi. Przemówienie swe zakończył konsul okrzykiem na cześć Pragi. Odpowiedział burmistrz dr Grosz, witając studentów francuskich jako przyjaciół narodu czeskiego i przyjazd ich uważając za dowód, że zbratanie się czesko-francuskie nie jest martwą literą, skoro młodzież francuska bierze udział we wznowieniu węzłów czesko-francuskich. Dr Grosz zakończył okrzykiem na cześć Francyi. Imieniem czeskiej Rady narodowej przemówił jeden z profesorów uniwersytetu, a imieniem uniwersytetu czeskiego rektor tegoż. Wreszcie imieniem studentów francuskich odpowiedział student Juvien, dziękując za przyjęcie i dowody przyjaźni.

Sprawy pocztowe.

Wiedeń. Dzisiejszy Dziennik ustaw państwowych ogłasza trzy rozporządzenia ministra handlu, a to:

1) regulujące stosunki służbowe oficyantów, aspirantów i pomocników pocztowych;

2) regulujące traktowanie podoficerów uprawnionych do starania się o miejsce asystentów względnie oficyałów pocztowych;

3) regulujące stosunki służbowe i poborowe mechaników urzędów pocztowych i telegraficznych;

W ten sposób zarząd poczt uczynił dalszy krok na polu tych zarządzeń, które w myśl ustawy z 25 września 1908 roku w sprawie otwarcia kredytów dodatkowych do budżetu r. 1908, mają na celu polepszenie materyalnego położenia kilku kategoryi personalu państwowego.

Sprawy bośniackie.

Sarajewo. Arcybiskup Stadler udał się wczoraj do Wiednia, gdzie będzie przyjęty przez cesarza. Będzie on także konferował z ministrami wspólnymi w sprawie przyszłej konstytucyi dla Bośni i Hercegowiny.

Sarajewo. Wczoraj pod przewodnictwem członka węg. Izby magnatów Lancsy'ego odbyło się tu posiedzenie konstytuujące uprzyw. rolniczo-handlowego banku dla Bośni i Hercegowiny.

Po katastrofie włoskiej.

Rjeka. Wczoraj rozpoczął się tu run na tutejszą kasę oszczędności z przyczyny pogłosek, że kasa z powodu trzęsienia ziemi w Sycylii poniosła wielkie straty. Wczoraj wybrano wkładki w wysokości pół miliona koron.

Rzym. Jak „Avanti" donosi z Messyny, przy przetrząsaniu gruzów wydobyto wczoraj po południu dwoje zwłok, a następnie dwóch starców, którzy jeszcze oddechali, ale wyglądali jak cienie. Odstawiono ich natychmiast do szpitala.

Rzym. Jak generał Mazza telegrafuje do prezydenta gabinetu, inżynier zbadał baraki, zbudowane w północnej stronie Messyny przez załogę okrętu wojennego „Regina Elena", i uznał je za odpowiednie. Plac, na którym stoją baraki, nadaje się do budowy dalszych baraków, przez co utworzonoby nowe centrum mieszkań w pobliżu ruin.

Rzym. Wczoraj przed południem przyjął papież komisyę Watykanu, która wróciła z miejsc dotkniętych katastrofą. Papież dowiadywał się o akcyę ratunkową i o stosunki, w jakich znajdują się ocaleni, poczem przyjął kilku wyratowanych.

Trzęsienia ziemi we Włoszech.

Rengio di Calabria. Wczoraj o g. 4 rano ponownie dało się uczuć **bardzo silne trzęsienie ziemi.**

Messyna. Wczoraj o godz. 3 m. 45 rano nastąpiło lekkie trzęsienie ziemi, trwające 8 sekund, o godz. 4 m. 15 silniejsze trwające 6 sekund. Zimno trwa dalej, pada deszcz.

Edward VII w Berlinie.

Londyn. „Daily Chronicle" i „Standard", omawiając przygotowania na przyjęcie króla Edwaroa w Berlinie, wyrażają nadzieję, że nastąpi zbliżenie Anglii i Niemiec i będą usunięte nieporozumienia.

Monarchiści we Francyi.

Paryż. Studenci rojalistyczni zamierzali wczoraj ponownie urządzić demonstracyę. Dziennik bonapartystyczny „Autorité" wezwał kobiety francuskie, aby przyłączyły się do demonstracyi studentów.

Paryż. Wczoraj po południu przyszło w auli sorbońskiej do ponownych starć między studentami z okazyi wykładów prof. Thalamos, przyczem znaczna ilość osób została aresztowaną, między niemi dziennikarz bonapartysta Cassagnac i rojalista Puyot. Studenci republikańscy urządzili następnie manifestacyę na rzecz profesorów.

Paryż. Podczas wczorajszych demonstracyj w Quartier Latin został także aresztowany deputowany Bietry i Corniglian z „Gazette française". Kilku aresztowanych, których ogólna ilość wynosiła 120, miało przy sobie rewolwery.

Finanse Rosyi.

Petersburg. Wobec wiadomości, ogłoszonych w dziennikach zagranicznych o rosyjskiej sytuacyi finansowej, oświadczył minister skarbu Kokowcew w rozmowie z petersburskim zastępcą Biura Wolffa, że pogłoski o pożyczce zagranicznej rosyjskiej, prócz obecnej $4^1/_2$% w Paryżu, są zupełnie zmyślone. W r. 1911 płatną jest pożyczka $4^1/_2$% z r. 1905, która przeważnie znajduje się w rękach niemieckich. Jednakże nie ulega wątpliwości, że obecni posiadacze tych papierów starać się będą je i nadal zatrzymać. Możliwem jest, że w ciągu

przyszłego roku będzie potrzebnem zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej, która jednakże z łatwością przyjdzie do skutku.

W sprawie ogólnej sytuacyi finansowej Rosyi, minister wskazał na to, że zbiory ubiegłego roku wprawdzie pozostawiają wiele do życzenia, że jednakże import w r. 1908 jest w przybliżeniu ten sam, jak w r. 1907. Obecna pożyczka 450 milionów rubli zostanie stanowczo zaciągniętą d. 22 lutego 1909. Rokowania z zagranicznemi bankami są ukończone i ukaz carski już podpisany.

W sprawie porozumienia między Austro-Węgrami a Turcyą oświadczył minister, że nie wywarło ono znacznego wpływu na międzynarodowym targu finansowym.

Paryż. Główny wydział legii dla praw ludzkich, na której czele stoi deputowany socyalistyczny Pressence, uchwalił rezolucyę, w której ostro zwraca się przeciwko zaciągnięciu nowej pożyczki rosyjskiej we Francyi, ponieważ przez to daje się caratowi nową broń do stłumienia ruchu wolnościowego narodu rosyjskiego, a więc pośrednio naraża się i dobrobyt Francyi.

Oświadczenie cara.

Paryż. Tutejszy „Journal“ donosi z Petersburga: Z okazyi Nowego Roku oświadczył car przybyłej do niego deputacyi co następuje: „Rok 1908 był dla Rosyi bardzo twardy. Jednak pokażę, że rozpoczynający się rok będzie zupełnie inny od ubiegłego. Co się mnie tyczy, to położę kres wszystkiemu, co mi stoi na drodze“. Słowa te cara wywołały najrozmaitsze komentarze.

Japończycy w Kalifornii.

Sacramento. Gubernator Kalifornii oświadcza, że po konferencyi z wybitnemi członkami parlamentu kalifornijskiego jest przekonany, że ustawa uchwalona przeciw Japończykom, zabraniająca im nabywać grunta i otrzymywać koncesye w Kalifornii, nie uzyska mocy obowiązującej, ponieważ jego zdaniem byłoby błędem uchwalać ustawę przeciw Japończykom.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 21 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Agnieszki p. m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 29, zachód o godz. 4 min. 13; długość dnia godzin 8 min. 44.

Teatr miejski w Krakowie: „Noc listopadowa“.

Teatr ludowy: „Pod gwiaździstą banderą“.

Uniw. ludowy: dr. E. Wróblewska „O powstaniu styczniowem“ o godz. 7 wieczorem.

Powsz. wykł. uniw.: dr L. Kolankowski „Europa zachodnia a powstanie styczniowe“ o godz. 6 wieczorem.

Posiedzenie Rady miejskiej w Podgórzu o godz. 6 wieczorem.

Zebranie Tow. opieki nad zwierzętami w lokalu Towarzystwa, ul. Batorego l. 20, o godz. 1/26 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Manon“.

Stypendya dla rękodzielników. Magistrat m. Krakowa ogłasza konkurs na dwa stypendya po 480 koron rocznie z fundacyi ś. p. Ludwika Michalskiego, przeznaczone dla kształcenia rękodzielników za granicą lub w jednym z zakładów rękodzielniczych w kraju. O stypendya te ubiegać się mogą młodzi ludzie zajęci w rzemiośle, rodem z Krakowa, narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej, którzy z dobrym skutkiem ukończyli co najmniej wieczorne uzupełniające kursa przemysłowe lub odpowiadające tymże inne kursa. Należycie udokumentowane podania wnosić należy najdalej do dnia 15 lutego b. r. do magistratu miasta Krakowa.

Premiowanie wystaw sklepowych. Otrzymujemy następujący komunikat: Drugi konkurs Tow. upiększenia Krakowa na wystawy sklepowe, dał wyniki dodatnie. Oglądając dnia 15 b. m. zewnętrzną szatę sklepów, widziało się dużo starania i jaknajlepszych chęci w doprowadzeniu wystaw do poziomu artystycznego. Zwracało również uwagę w niektórych wypadkach nietylko gustowne urządzenie wystawy, ale i staranie o nadanie odpowiednich zewnętrznych ram całości, tak często oszpecanej tandetnemi drewnianemi obudowaniami i ohydnemi szyldami. Towarzystwo upiększania miasta Krakowa dąży do usunięcia zewnętrznej brzydoty z naszego miasta i dopomagania tym, którzy starają się dostroić rozwój nowożytnych potrzeb do artystycznej całości miasta. Od wyglądu sklepów zależy w znacznej mierze wrażenie, jakie się wynosi z danego miasta. Kupcom chyba szczególniej o to chodzić powinno; każda ozdoba powinna mieć swój cel i sens, nie psuć całości i otoczenia, nie razić, krótko mówiąc, nie powinna pozować na coś więcej, niż dać jest w stanie.

Rozporządzając tylko trzema nagrodami, sędziowie uznali za stosowne nadać szereg dyplomów zasługi firmom, stale zadającym sobie trud gustownej dekoracyi wystaw, dalej kilka dyplomów uznania za jednorazowe dobre urządzenie wystawy, wreszcie kilka zmianek.

Pierwszą nagrodę otrzymał p. Zdanowicz (dekorator p. Sołtys) za wystawę czarno-białą, wykonaną z dużym gustem; firma ta zresztą stale ma wystawy ułożone artystycznie. Druga przypadła firmie Henryk Schwarz (dekorator p. Mizgalski) za wystawę popielatą. Firma ta również dba nadzwyczaj o estetyczną stronę swego sklepu. Trzecią nagrodę otrzymała firma kwiatowa: „Au printemps“ za piękne okno kwiatami ozdobione.

Dyplomy zasługi otrzymali pp.: Kuczyński i Gürtler, za artystyczną wystawę fotografii, sklep korzenny J. Litawskiego znany z pięknego i niezwykle czystego urządzenia wewnątrz i zewnątrz, zakład kwiatowy p. Michalskiej przy ul. Szewskiej za stałe artystyczne wystawy kwiatowe, firma masarska Kurkiewicz (ul. Grodzka) za wystawę czystą i wzorową, wreszcie pp. Skórczewski i Polakiewicz, u których wystawa zawsze wykazuje staranie i pracę.

Dyplomem uznania wyszczególnione zostały: firma R. Dittmar w Rynku, firma Dr Nieć za wystawę wschodnią, firma K. Czaplicki, Rynek 8 (filia) za skromną i gustowną wystawę złotniczą, wreszcie magazyn towarów męskich p. Wierzejskiego, Linia A—B.

Na wzmianki zasłużyły sobie firmy: Franciszek Royal, magazyn tapicersko-meblowy, p. Piesen, skład gorsetów, Zimler i Spółka (Linia A—B), p. Messer, magazyn obuwia (ul. Szewska) i pracownia gorsetów „Franciszka“ (ul. Grodzka).

Sędziowie nie mogli nagrodzić usiłowań, ujawniających przeładowanie i zapchanie okien wystawowych towarami, które przy najlepszej nawet jakości robią wrażenie tandety, gdyż wywołują niesmak i obniżają wartość firmy. Musiano także pominąć takie wystawy, które choć może wykazały specyalne starania, ale nie mają wprost sensu, jak np. wystawa p. J. Grossego w pałacu Spiskim, imitująca ogród z dróżkami, ułożonemi kunsztownie z herbaty.

Obecnie w dekorowaniu wystaw zaczyna się u nas, tak jak w całej Europie, budzić nowy kierunek. Gdy bowiem dawniej starano się wystawiać pewien okaz w jak największej ilości, dbając tylko o ogólny efekt, chociażby się miało bardzo mało miejsca i musiało budować całe piramidy i obeliski z rękawiczek, śledzi lub mydła — zaczyna się teraz objawiać tendencya, aby pokazać każdy przedmiot z osobna, dokładnie uwidoczniając wszystkie właściwości, bodaj najprostsze. — Sędziowie konkursowi uważają także za konieczne zaznaczyć, że mokra ścierka byłaby wprost dobrodziejstwem dla niejednego szyldu lub wystawy nietylko na Kazimierzu, ale nawet w śródmieściu.

W każdym razie konkurs tegoroczny jest dużym krokiem naprzód i jest nadzieja, że pewna nieufność do tej instytucyi, dająca się odczuć u niektórych kupców, na przyszłość zupełnie zniknie.

Stow. urzędniczek pocztowych odbędzie walne doroczne zebranie swych członków w niedzielę 31 b. m. w sali Rady powiatowej o godzinie 5 po południu.

Polski związek narodowy na ostatniem walnem zgromadzeniu wybrał prezesem powtórnie dra Nartowskiego, a do wydziału pp. dra Sokołowskiego, L. Gronieckiego, dra Rozwadowskiego, hr. Mieroszewskiego, Ślatowskiego, Michalskiego, Kulawskiego, ks. Kądziołę, J. Ciupka i Tangla, tudzież J. Jondrę i W. Wąsowicza. Do komisyi kontrolującej weszli pp. dr Straszewski, Burnatowicz, Winiarski i Syc.

Przedstawienie „dzieci dla dzieci“, urządzone w dniu 14 b. m. w sali domu nr. 37 przy ulicy św. Tomasza, staraniem sekcyi III Rady opiekuńczej i polskiego Związku niewiast katolickich na korzyść ochron popołudniowych, przyniosło, po otrąceniu 125 koron koniecznych wydatków, 400 koron czystego dochodu.

Odczyt o Słowackim. W niedzielę o g. 11 odbędzie się w Kółku Slawistów U. U. J. (Coll. Novum 39) pierwszy odczyt z cyklu odczytów o Słowackim prof. dra Tadeusza Grabowskiego p. t.: „Lambro“ J. Słowackiego. Wstęp 20 hal.

Z uniwersytetu. P. Andrzej Wojciech Tretiak, rodem ze Lwowa, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Wiec ogólno-akademicki w sprawie ostatnich zajść na uniwersytecie lwowskim odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczór w sali Kopernika w Collegium Novum. Wiec ten zwołują przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń akademickich z wyjątkiem stow. „Zjednoczenie“, grupującego młodzież wszechpolską.

Z życia młodzieży akademickiej. Komitet centralny polskiej młodzieży postępowo-demokratycznej zbierze się w niedzielę 24 b. m. o godz. 10 rano w sekretaryacie komitetu (ul. Jabłonowskich l. 16). W tym samym lokalu odbędzie się ogólne zebranie młodzieży postępowo-demokratycznej w poniedziałek 25 b. m. punktualnie o g. 7 wieczór.

Wygłodniały żebrak. Stróż kamienicy pod l. 7 przy ulicy Warszawskiej, zaglądnąwszy wczoraj wieczorem do mieszkania, chwilowo niezajętego przez lokatora, spostrzegł leżącego na podłodze człowieka, odzianego w strzępy ubrania i resztki bielizny. Człowiek ten nie dawał już prawie znaku życia. Jak się okazało, był to ślepy żebrak, wynędzniały i zziębnięty. — Ponieważ nie można było stwierdzić jego identyczności, przywołany posterunek policyjny odprowadził go do policyi, gdzie rozpoznano w nędzarzu Jana Skrabacza, 31 lat liczącego, pochodzącego z Górki Narodowej, znanego żebraka z ulic naszego miasta, zwykle wystającego koło muru ogrodowego hotelu Centralnego przy ulicy Basztowej. Skrabacz, jak podał, znajdował się w powyższem mieszkaniu od poniedziałku i od tego czasu nic nie jadł. W policyi udzielono mu na razie pierwszej pomocy.

Lisy we Lwowie. Pisma lwowskie donoszą, że obecnie, mimo łagodnej zimy, lisy zakradają się do domów we Lwowie i wyrządzają szkody pomiędzy ptactwem. Niedawno lisy zakradły się do kurnika w jednym z domów przy ulicy 29 Listopada i zagryzły 2 ogromne indyki i pantarkę, pozostawiając tylko głowy i pióry. Na krzyk ptactwa zbiegła się służba stajenna i widziała trzy uciekające lisy. — Następnej znów nocy złapano jednego lisa w zastawioną łapkę.

Morderca Stoffów. Jak donoszą pisma lwowskie, domniemanym mordercą Stoffów, rozpoznanym według fotografii nadesłanej z Wiśnicza, jest Andrzej Kurek, ten sam, który w sierpniu 1907 r. skazany był przez sąd krakowski na śmierć za zamordowanie w Białej policyanta Ditricha i wieśniaka Hojdysa w Lipniku, a potem ułaskawiony z zamianą kary śmierci na dożywotnie więzienie. Kurek, jak wiadomo, odsiadywał karę w Wiśniczu i dnia 2 września 1907 r. zbiegł stamtąd wraz z dwoma innymi więźniami: Janem Wadesem i Henrykiem Smulskim. Ucieczka ta wywołała wielkie zaniepokojenie wśród ludności wiejskiej w okolicy Wiśnicza, wszyscy trzej bowiem zbiegowie znani byli jako niebezpieczni zbrodniarze. Poszukiwania za nimi były bezskuteczne i dopiero dnia 8 grudnia 1907 r. natrafiono na pewne ślady zbiegów, mianowicie gdy okazało się, że Kurek brał udział w morderstwie spełnionem tego dnia w Czańcu koło Kęt na osobie karczmarza Komory i jego żony. Po morderstwie tem Kurek prawdopodobnie uciekł do Prus, gdzie zapewne ukradł książkę służbową Fedorakowi i pod tem nazwiskiem powróciwszy do Lwowa, wstąpił do służby u Stoffów, których potem zamordował. Obecnie lwowskie władze policyjne rozesłały wszędzie fotografię Kurka, celem ułatwienia ujęcia go.

Zmiany w notaryacie. Z Wiednia telefonują: Notaryusz Łuszpiński z Jarosławia został przeniesiony do Przemyśla, a Karol Waniek z Horodenki do Jarosławia.

Konferencye słowiańskie. Pisma warszawskie donoszą: Na miesiąc luty r. b. projektowane były w Warszawie posiedzenia kilku komitetów, wybranych na praskim zjeździe ogólno-słowiańskim, a mianowicie komitetu wykonawczego, turystycznego, szkolnego, bankowego i mającego zająć się organizacyą wystawy ogólno-słowiańskiej w Moskwie. — Obecnie wiadomo już, że konferencye te w oznaczonym terminie nie odbędą się, zwołano natomiast będą dopiero na wiosnę nie do Warszawy jednak, lecz prawdopodobnie do Petersburga.

Zbrojny opór. Z Wilna donosi pet. ag. tel.: Podczas rewizyi w jednem z mieszkań na Pohulance, ścigani przez policyę stawili zbrojny opór i wystrzałami zranili dwóch agentów. Ostatecznie aresztowano ich; byli to dwaj żydzi i uczennica gimnazyum. Znaleziono przy nich 2 bomby melinitowe, sztylet i brauning.

Stosunki w ochronkach w Niemczech. Z Glückstadt w Holsztynie telegrafują: Z ochronki dla dziewcząt, w której z okazyi procesu w ostatnich dniach wykryto straszne stosunki znęcania się nad dziewczętami, oddanemi tam dla poprawy, uciekło wczoraj 12 dziewcząt.

Sprawa pani Steinheil. Z Paryża telegrafują: Pani Steinheil wystosowała do sędziego śledczego list, w którym przeczy doniesieniu, jakoby złożyła zeznania wobec towarzyszek więziennych i prosi o skonfrontowanie z tym detektywem, wobec którego miała złożyć zeznanie.

Małżeństwo ks. Abruzzów. Z Paryża telegrafują: „Petit Parisien“ donosi z Turynu, że książę Abruzzów prosił króla Wiktora Emanuela, aby mu pozwolił złożyć rangę kapitana i zrzec się wszystkich praw członka domu królewskiego, by mógł poślubić Amerykankę miss Elkins, król jednak tej prośbie odmówił.

Zderzenie pociągów. Z Palmi telegrafują: Pociąg, przybyły z Bagnara, zderzył się w pobliżu tutejszego dworca z maszyną szybującą. Obie maszyny i 1 wagon doznały uszkodzeń, sześć osób odniosło zranienia.

Trzęsienie ziemi w Małej Azyi. Z Konstantynopola telegrafują: W Smyrnie i kilku innych miejscach dało się wczoraj uczuć silne trzęsienie ziemi. W kilku miejscowościach trzęsienie ziemi wyrządziło znaczne szkody. W miejscowości Tosatin koło Smyrny zginęło 12 osób, a znaczna ilość odniosła rany.

Wybuch wulkanu. Z Manili telegrafują: Wybuch wulkanu Lagnas w prowincyi Pajabas wyrządził w całej okolicy wielkie szkody; zbiory są zniszczone.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zamianował tyt. koncepistę gabinetowego Edmunda Jurystowskiego koncepistą gabinetowym, mającym tytuł i charakter sekretarza nadwornego, starszych komisarzy powiatowych: Michała Bartoszewskiego, Konstantego dos Loges i Adolfa Heilkorna-Stransky'ego, sekretarza namiestnictwa dra Władysława Hoszarda i starszego komisarza powiat. Bolesława Nieświatowskiego, oraz wicesekretarza minister. w ministerstwie handlu dra Piotra Barańskiego — starostami, komisarzy powiatowych Stanisława Krasińskiego i Stanisława Podwińskiego sekretarzami namiestnictwa, a Władysława Iszkowskiego, dra Franciszka Krzysika, Józefa Zbyszewskiego i dra Stefana Tańskiego starszymi komisarzami powiatowymi.

Kierownik ministerstwa skarbu zamianował starszego kontrolora Tadeusza Rungego inspektorem finansowo-technicznej kontroli przy kraj. dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kierownik min. oświaty zamianował suplenta Henryka Pachońskiego prowizorycznym nauczycielem głównym w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

Zmarli:

Stanisław Lack, literat, zmarł w nocy z wtorku na środę w Wiedniu, w powrocie z San Remo, w 33 roku życia. — Zwłoki przewiezione będą do Krakowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 stycznia.

HOTEL pod RÓŻĄ: Wacław Ostrowski ze Lwowa, Henryk Twardowski z Menden, Helena Siwek z Sosnowca, X. Rzeszótko z Chochołowa, Józef Pannenko ze Lwowa, Pelagia Rowińska z Sosnowca, Tadeuszowie Czajkowscy z Dąbrowy gór., Romuald Troczewski z Krakowa, Ferdynand Walter z Szczakowy, Julianowie Kąkolewscy z Sosnowca, radca dworu Władysław Osikowski z Częstochowy, Ewelina Tańska z Wilna, X. Michał Trybus z Zgobini, Stefan Miczyński z Wrocławia, Adam Wojciechowski z Wojcina, Karolowie Bilińscy z Lachowic, Antoni Stasiński z Poznania, Floryan Banasiewicz z Kobylina, Maciej Lewandowski z Łabiszyna (W. Ks. Pozn.), Anna Stefanowicz z Warszawy, Arnold Steinert z Berlina, Emilia Malicka z Warszawy.

HOTEL CENTRALNY: inż. Melchior Nestorowicz z Konin (gub. kielecka), Marya Zwick z Zakopanego, Stanisław Młodecki z Solisłowic, Stanisław Borkowski z Lipna, Leopold Balasz z Jiczina, August Turkuił ze Lwowa, Klaudius Tuczek z Kołomyi, X. Stanisław Rogulski z Zielenicy, Franciszek Staniszewski z Zaryszyn, Stanisław Słomiński z Miechowa, Tadeusz Czyżewski z Berdychowa, Otto Spatmann z Wiednia, Marya Gajewska z Ropczyc, Frydoryk Wunderlich z Berlina, Marcela Misiecka z Tarnowa, dr Ludwik Mises z Wiednia, Rudolf Mitechdoerfer z Bieńczyc, Franciszek Graf z Krems, Wiktor Kołakowski z Sosnowca, Roman Troczeski z Wiednia, dr Aleksander Cichoński z Przemyśla, Wacław Barski ze Lwowa, X. Józef Szwed z Czanico, Kazimierz Brzostowski z Sosnowca, Stanisław Kutzner z córką z Warszawy, Karol Hortschik z Harbutowic, Marya Paszewska z synem z Brzezia (Król. Pol.), Józefowie Zubrzyccy z Goszczy, Adam Gorczyński z Majkowic (Król. Pol.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 20 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 270·50 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 265.25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 260·—. Węg. Banku hip. po 100 złr 4-prc. 241·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 90·00. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 451·—. Clary 40 zł. m. k. 142·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·—, Ofen 43 zł. 225·—, Palffy 40 zł. 193·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 52·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 27·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm. 26 zł. m. 240·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 90·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 183.15. Tureckie oblig. prem. kolej. %, 184·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 480·—.

Berlin 20 stycznia. Austryackie banknoty 85·40. Spirytus —.—.

Paryż 20 stycznia. Renta 3-prc. 96·55. Mąka 29·95.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 — Rządca Drukarni L. K. Górski